



Horyzonty Polityki
2014, Vol. 5, N° 12

GRAŻYNA SKĄPSKA
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Socjologii
e-mail: g.skapska@iphils.uj.edu.pl

Pytanie w kwestii aktualności politycznej teorii Niklasa Luhmanna

Streszczenie

Po blisko trzydziestu latach od opublikowania przez Niklasa Luhmanna książki na temat państwa bezpieczeństwa socjalnego pojawia się pytanie o aktualność teorii politycznej tego autora, w tym w szczególności o aktualność koncepcji inkluzji politycznej. Poniższe krótkie uwagi stanowią rozwinięcie hipotezy o dezaktualizacji koncepcji politycznej inkluzji, a przynajmniej ograniczeniu jej mocy wyjaśniającej. Systemem, którego skutki dotyczą coraz szerszych obszarów społecznych (a zatem dotyczą innych systemów funkcjonalnych, w tym systemu politycznego), staje się system ekonomiczny, rozumiany jako system efektywnej gospodarki. Hipoteza ta znajduje swoje uzasadnienie w analizie tak odległych obszarów jak prawo, ochrona zdrowia czy nauka.

SŁOWA KLUCZOWE

stan zabezpieczeń społecznych, integracja polityczna, system ekonomiczny

THE QUESTION ON THE TOPICALITY OF NIKLAS LUHMANN'S POLITICAL THEORY

Summary

After almost thirty years when the Niklas Luhmann's book on political theory of social security state was published a question emerges on the topicality of this author's political theory. It is, in particular, a question on the theory of political inclusion. According to a hypothesis, debated in this paper, Niklas Luhmann's political theory loses its immediate interest in the contemporary world, or at least, its explanatory potential is seriously limited. The system, whose consequences became ever more important for ever broader social areas, has become an economic system. This hypothesis is debated with regard to law, health care and science.

KEYWORDS

social security state, political inclusion, economic system

WPROWADZENIE

W pierwszej tłumaczonej na język polski niewielkiej książce (a właściwie ekspertyzie napisanej na zlecenie partii CDU, wydanej w postaci książkowej) Niklas Luhmann podkreślał rolę i znaczenie systemu politycznego współczesnych państw demokratycznych w ich szczególnej odmianie, a zatem państw bezpieczeństwa socjalnego. Zdaniem Luhmanna, w państwach tego rodzaju obserwuje się daleko idący proces politycznej inkluzji. Proces ten polega na objęciu wszystkich członków społeczeństwa skutkami działania systemu politycznego, jako jednego z systemów funkcjonalnych [Luhmann 1994, s. 36, 37]. Wiąże się to ze wzrastającym obciążeniem systemu politycznego i jego wewnętrznym różnicowaniem się, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek wartości spajających system społeczny, uzasadniających rosnące obciążenie systemu politycznego i porządkujących procesy jego różnicowania się, wartości społecznych, niezależnych od logiki mechanizmów systemowych.

Obecnie, uzasadnione wydaje się postawienie pytania o aktualność tego rodzaju teorii politycznej, z uwagi na krytykę państwa socjalnego jako systemu politycznego w pewnym sensie

ubezwłasnowolniającego obywateli, uzależniającego obywateli od pomocy państwa, a właściwie od jego organów administracyjnych. Sam Luhmann we wspomnianej książeczce zwracał też uwagę, iż w państwie bezpieczeństwa socjalnego funkcje reprezentacji demokratycznej przejmują biurokracja. Jak stwierdzał autor:

Biurokracja się rozrasta, rozrasta, rozrasta – po prostu dlatego, iż państwo bezpieczeństwa socjalnego w rozbudowie biurokracji widzi jedyną szansę wywiązania się ze swoich zobowiązań. Dawna współzależność praw i obowiązków wyrażająca *ius* straciła swoją moc wiążącą, a jej miejsce zajął stosunek między obywatelem a urzędem, administracją. Obywatel państwa socjalnego rości sobie wyłącznie prawa (których realizacja nie jest możliwa bez biurokracji), a całością zachowań komplementarnych, należących do sfery obowiązków, muszą zostać obarczeni (odpłatnie pełniący swoje funkcje) członkowie organizacji [państwa – G.S.]. Tego rodzaju nierównowagi nie wyrównują inicjatywy obywatelskie; przeciwnie, jeszcze ją podkreślają i pogłębiają [Luhmann 1994, s. 107, 108].

Jednocześnie, samo państwo nie jest w stanie spełnić kierowanych doń oczekiwań i ceduje realizację obowiązków na tak zwany „trzeci sektor”, a zatem stowarzyszenia lub fundacje działające w dziedzinie pomocy społecznej, ochrony zdrowia czy edukacji.

Należy też dodać, iż realizacja roszczeń obywateli w demokratycznym państwie bezpieczeństwa socjalnego stanowi jego jedyny *raison d'etat*, jedyną rację uzasadniającą istnienie państwa oraz władzy państwowej, obok jego legitymizacji formalnej w postaci demokratycznych procedur wyboru władz [Luhmann 1969]. A zatem to, co mogłoby być uznane za niemoralne – nadmierna roszczeniowość i brak poczucia obowiązków wobec państwa – stało się jedynym argumentem uzasadniającym istnienie państwa i funkcjonowanie władzy we współczesnym społeczeństwie demokratycznym¹.

1 Problem ten jest dobrze widoczny w historii polskiego konstytucjonalizmu. Porównanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r., tzw. konstytucji marcowej, oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. jasno wskazuje na zmianę punktu ciężkości, ochronę licznych praw we współczesnej Konstytucji w porównaniu z tą z 1921 r., gdzie zdefiniowana była wielka ilość obowiązków obywateli wobec państwa, obowiązków o charakterze moralnym [Skąpska 1999, s. 95].

Ostrej krytyce modelu państwa bezpieczeństwa socjalnego w latach 80. jako systemu tracącego wydolność towarzyszyło pojawienie się nowych idei zbiorczo określaných jako neoliberalizm, bardzo jednak swoiście rozumiany. Zmienił się propagowany i w dużej mierze zrealizowany model państwa, dotychczas regulowane przez państwo dziedziny uległy daleko idącej deregulacji, prywatyzacji poddano cały szereg zadań państwowych, w tym zadań z zakresu polityk publicznych. Towarzyszyła temu (i nadal towarzyszy, gdyż proces ten trwa) zmiana semantyki, na przykład określenie obywatel w niektórych dziedzinach zastąpione zostało określeniem klient – „klient pomocy społecznej”, co osoby te uczyniło uczestnikami rynku, a nie sfery publicznej i państwa². W konstytucjach państw demokratycznych pojawiły się klauzule ograniczające wysokość wydatków publicznych (np. w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. zgodnie z art. 216 pkt 5 „Nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznej produktu narodowego brutto. Sposób obliczania wartości produktu krajowego brutto oraz państwowego długu publicznego określa ustawa”), co podporządkowało działanie instytucji państwowych, w tym przede wszystkim najwyższych instytucji państw demokratycznych, a zatem parlamentów, wymogom efektywności ekonomicznej oraz wymogom fiskalnym. Podejmuje się dalsze wysiłki, by wymogom ekonomicznej efektywności podporządkować procesy tworzenia prawa, w postaci konieczności sprecyzowania skutków finansowych proponowanych regulacji prawnych. Zmianie ulegają podstawowe zasady prawne. Do tych problemów wrócę w dalszej części tego tekstu.

W związku z tymi nowymi tendencjami uwypuklającymi znaczenie wymogów efektywności ekonomicznej nakładanych na działalność instytucji państwowych oraz z coraz bardziej powszechną tendencją położenia nacisku na efektywność poszczególnych systemów funkcjonalnych, obok pytania o aktualność tezy o inkluzji politycznej (tak, jak ją rozumiał autor koncepcji), nasuwa się hipoteza o wzrastającym znaczeniu funkcjonalnego systemu ekonomicznego jako

2 Niklas Luhmann podkreśla też znaczenie semantyki w ramach komunikacji systemowej, czemu poświęcone jest jego trzyciome dzieło. Semantyka systemów politycznych analizowana jest w tomie trzecim [Luhmann 1989].

efektywnego systemu gospodarki wolnorynkowej, posługującego się pieniądzem jako medium komunikacji, a nawet o zastąpieniu inkluzji politycznej inkluzją ekonomiczną. W dalszej części tych uwag postaram się pokrótce uzasadnić postawienie takiej hipotezy, odwołując się do przykładów empirycznych.

Należy też podkreślić, że teoretyczna koncepcja polityki Niklasa Luhmanna ma znaczne ograniczenia. Odnosi się ona w zasadzie do demokratycznych społeczeństw zachodnich, które przeszły fazę modernizacji. Wreszcie, we współczesnym świecie wątpliwości budzi też kwestia swoistej pustki aksjologicznej charakteryzującej społeczne systemy funkcjonalne w teorii Luhmanna.

TEORIA POLITYCZNA I KWESTIE AKSJOLOGII

Polityczna teoria Niklasa Luhmanna jest kontynuacją socjologii polityki Maksa Webera, zarówno w aspekcie koncepcji działania społecznego, w tym koncepcji władzy, jak i systemu nowoczesnego społeczeństwa. Mam tu na myśli Weberowską propozycję polityki jako zawodu, a nie powołania czy też misji. Uprawianie polityki jako zawodu polega na jej wzrastającej racjonalizacji i profesjonalizacji. Społeczne normy regulujące działanie społeczne w innych sferach życia, w tym przede wszystkim w działalności gospodarczej w nowoczesnym społeczeństwie, normy mające głębokie, nawet religijne uzasadnienie, co zostało przez Webera określone jako „duch kapitalizmu”, zastąpiły wzorce działania instrumentalnie racjonalnego, opartego na rachunku korzyści i kosztów. Niklas Luhmann natomiast podkreślał, iż nowoczesność w społeczeństwach zachodnich oznacza wyróżnicowanie się aksjologii w postaci odrębnych, autoreferencyjnych systemów funkcjonalnych moralności, religii, etyki. W świetle takiej teorii, bezsensowne jest poszukiwanie wzorców etycznych działania politycznego, działania polegającego na wykonywaniu władzy politycznej. Bezsensowne jest też poddawanie ocenie etycznej działania politycznego. Etyka staje się bowiem systemem odrębnym, niezależnym od polityki. Należy jednak oddać sprawiedliwość twórcy teorii systemów w naukach społecznych. Niklas Luhmann kładzie bowiem nacisk na kwestie odpowiedzialności politycznej, polegającej na dokonywaniu wyborów, działania lub zaniechania

w obliczu problemów, wobec których znajduje się system polityczny państwa bezpieczeństwa socjalnego, w odniesieniu do wartości podstawowych, w których kontekście funkcjonuje, oraz konieczności dotrzymania politycznych obietnic wolności, równości i bezpieczeństwa [Luhmann 1994, s. 130, 131].

Weberowskie korzenie ma też koncepcja systemu politycznego Niklasa Luhmanna. U jej podstaw leży spostrzeżenie Maksa Webera, iż nowoczesne systemy polityczne, a zatem systemy społeczeństw demokratycznych, są „spłaszczone”, pozbawione wierzchołka i charyzmatycznego centrum. Są one zatem pozbawione społecznie istotnej aksjologii zapewniającej im spójność i tożsamość, a także legitymizującą działania polityczne oraz porządek społeczny. Znika też warstwa społeczna, w swym działaniu realizująca ową aksjologię (a zatem tworząca w społeczeństwach tradycyjnych wspomniany wierzchołek struktury społecznej). Tradycyjne normy i wartości zostają zastąpione „klatką racjonalizmu”. Tu należy z niejakim zdziwieniem na marginesie zauważyć, iż wybitny ten socjolog nie dostrzegał wielkiej charyzmatycznej mocy wartości liberalno-demokratycznych, spajających tak zróżnicowane społeczeństwa jak społeczeństwo amerykańskie czy australijskie, nie mówiąc o wielkiej sile sprawczej tych wartości, ich wpływie na działania społeczne. Maks Weber pomija zatem te czynniki, które zadecydowały o szczególnym rozwoju społeczeństw zachodnich, motywując do działania wielkie rzesze ludzi, a współcześnie spajając zróżnicowane i kompleksowe społeczeństwa. Ogół wartości liberalno-demokratycznych (takich np. jak wolność osobista, polityczna i ekonomiczna, niezależność, tolerancja, równość obywateli oraz praworządność) tworzących we współczesnych społeczeństwach zachodnich podstawy legitymizacyjne porządków politycznych został określony jako konstytucyjny patriotyzm. Systemowym odniesieniem dla konstytucyjnego patriotyzmu są konstytucje państw liberalno-demokratycznych, w tym przede wszystkim Konstytucja Stanów Zjednoczonych czy, po II wojnie światowej, Konstytucja (początkowo ustawa zasadnicza) Republiki Federalnej Niemiec. Konstytucyjny patriotyzm stanowi głębokie uzasadnienie demokracji liberalnej, jest świadectwem jej wielkiej charyzmy. Te kwestie pomijane są przez omawianych tu autorów.

Niklas Luhmann rozwija koncepcję spłaszczonego społeczeństwa demokratycznego przede wszystkim w postaci teorii społeczeństwa składającego się, jak wyżej zauważono, z autonomicznych

i autoreferencyjnych, a także autorefleksyjnych i samoreprodukcujących się systemów funkcjonalnych. Jak wspomniano, autor ten nie rozwija tezy o braku aksjologii współczesnych systemów politycznych społeczeństw zachodnich, podkreśla natomiast odrębność poszczególnych systemów: politycznego, społecznego, moralnego, religijnego, zgodnie ze swoją koncepcją rozwoju jako wyróżnicowania się poszczególnych systemów funkcjonalnych. Wśród tych względnie niezależnych systemów funkcjonalnych system polityczny wyróżnia się jednak: skutki jego funkcjonowania, a także procesów w nim zachodzących, dotyczą bowiem pozostałych systemów funkcjonalnych, są bodźcem dla procesów przebiegających w ramach tych systemów.

Przed wszystkim jednak autor ten podkreśla procesy utrwalania się autonomii systemu politycznego oraz jego operacyjnych zdolności dzięki samoobserwacji ukierunkowanej na różnice pomiędzy samym systemem politycznym a innymi systemami [Luhmann 1994, s. 131]. Można tutaj mówić o samoświadomości jako warunku funkcjonowania systemu politycznego oraz refleksji politycznej związanej z dokonywanymi wyborami jako fundamentie politycznej odpowiedzialności [Luhmann 1994, s. 133]. Podstawą takiej samoświadomości jest teoria, jaką system tworzy ma swój własny użytek, jako efekt samoobserwacji dokonywanej dzięki zaobserwowanej różnicy; tu: różnicy pomiędzy systemem politycznym demokratycznego państwa bezpieczeństwa socjalnego a innymi systemami.

W miejsce systemów wartości legitymizujących system polityczny, w tym przede wszystkim system sprawowania władzy, w swej słynnej książce *Legitimation durch Verfahren (Legitymizacja poprzez procedury)* wydanej blisko 40 lat temu, Niklas Luhmann formułuje teorię nowoczesnego systemu demokratycznego jako systemu legitymizowanego przez procedury wytworzone przez system na jego własny użytek: procedury wyborcze, procedury podejmowania decyzji, w tym również procedury tworzenia prawa jako szczególne wybory dokonywane w systemie politycznym demokratycznego państwa prawnego przez jego organy przedstawicielskie, czy procedury kontroli decyzji politycznych. Tu również, co należy podkreślić, należą procedury kontroli procesów tworzenia prawa w demokratycznym państwie prawnym, w postaci sądownictwa konstytucyjnego – mamy tutaj naoczny przykład procesu jurydyzacji polityki, podporządkowania procedur

demokratycznych formalnym procedurom prawnym. Można zatem już w tym miejscu zauważyć, iż w demokratycznym państwie prawnym procedury kontroli przez sądy czy trybunały konstytucyjne swoistych decyzji politycznych, a zatem decyzji parlamentarnych podejmowanych w procesie tworzenia prawa przez sądy czy trybunały konstytucyjne, stanowią znaczne ograniczenie autonomii systemu politycznego przez czynniki zewnętrzne wobec tego systemu. System polityczny staje się obiektem inkluzji prawnej, obiektem jurydyzacji. Pojawiają się zatem wątpliwości dotyczące różnicy między systemem politycznym oraz prawnym, jako swoista konsekwencja poddania kontroli prawnej decyzji podejmowanych w ramach systemu politycznego.

Nowoczesność niesie też wzrastające obciążenie systemu politycznego poprzez wzrastającą ilość roszczeń kierowanych do państwa oraz pojawienie się zjawiska klientyzmu politycznego. Jak stwierdza Luhmann, obserwujemy ekspansję polityczną państwa bezpieczeństwa socjalnego, a proces polityczny stymulujący inkluzję mechanizmami klientyzmu zaczyna się od osób i grup, których sytuację należy polepszyć: bezrobotnych, gasterbeiterów, byłych więźniów, drobnych przedsiębiorców, ludzi marginesu, mieszkańców domów czynszowych [Luhmann 1994, s. 92], wszystkich tych, którzy oceniają swoją rzeczywistą sytuację, porównując ją z sytuacją pożądaną oraz z obietnicami wyborczymi.

Pojawia się zatem problem podejmowania decyzji politycznych, tworzenia publicznych polityk, dokonywania wyborów w sytuacjach niejasnych i niosących duże ryzyko błędu (np. reform systemów emerytalnych i systemów zabezpieczeń społecznych, reform edukacji i nauki czy reform opieki zdrowotnej), przy braku jasnych kryteriów porządkujących dokonywane wybory, braku jednoznacznych wartości uzasadniających decyzje systemu politycznego. Pewne z takich kryteriów system polityczny stwarza na swój własny użytek, każdorazowo badając poparcie społeczne dla podejmowanych decyzji oraz przeprowadzanych reform. Stąd, we współczesnych państwach demokratycznych, zwłaszcza w tych, które muszą podejmować reformy społeczne w warunkach wielkiego i nieokreślonego ryzyka, wielka ilość sondaży oraz odwoływanie się do referendum w każdej trudnej sytuacji. Oznacza to swego rodzaju zrzeczenie się odpowiedzialności politycznej przez sprawujących władzę. Możliwe są jednak, i są realizowane, inne scenariusze rozwoju.

CZEGO SIĘ NIE DA UZASADNIĆ, TO MOŻNA POLICZYĆ

Jeżeli nie można aksjologicznie uzasadnić dokonywanych trudnych i ryzykowanych wyborów przy znacznym i wzrastającym obciążeniu systemu, należy się odwołać do kryteriów jasnych i prostych, zrozumiałych dla obywateli i w sposób jednoznaczny legitymizujących działanie systemu politycznego. Tego rodzaju postulaty, przybierające postać swoistej ideologii, a nawet ortodoksji, by w końcu stać się teorią systemu politycznego umożliwiającą jego odróżnienie się od innych systemów, pojawiły się w końcu ubiegłego stulecia jako odpowiedź na zjawiska kryzysu państwa bezpieczeństwa socjalnego. Przybrały one postać swoiście rozumianego liberalizmu („neoliberalizmu”), którego podstawę stanowiło odwołanie się do zasad racjonalnej, a zatem efektywnej, gospodarki oraz postulat zastosowania tych zasad w każdej dziedzinie życia, w każdym społecznym systemie funkcjonalnym. Przy braku wartości, lub braku jasności co od hierarchii wartości, jedyne rozsądny miernik, jedyne kryterium wyboru stanowi bowiem (wyliczalna) efektywność ekonomiczna. W związku z tym można sformułować hipotezę, iż cechą systemów politycznych, odwołujących się do ideologii neoliberalizmu jako uzasadnienia ich działania, jest inkluzja ekonomiczna, polegająca na objęciu wszystkich członków społeczeństwa skutkami procesów przebiegających w ramach systemu ekonomicznego (gospodarki rynkowej). Inkluzji ekonomicznej towarzyszy zmiana semantyki, zastąpienie obywateli przez wspomnianych klientów, zmiana logiki funkcjonowania poszczególnych systemów. Hipoteza inkluzji ekonomicznej (finansowej) istotna jest szczególnie tam, gdzie występuje erozja wartości.

Inkluzja ekonomiczna niesie jednak możliwość konfliktu wszędzie tam, gdzie wartości są nadal istotne, oraz tam, gdzie racjonalność instrumentalna oraz zasada rachunku ekonomicznego jako wymierne kryterium funkcjonalnej efektywności poszczególnych systemów jest w kolizji z podstawowymi zasadami decydującymi o autonomii systemu oraz procesach autorefleksji systemowej.

Proces ten daje się łatwo zaobserwować w dziedzinie prawa, czy też w odniesieniu do systemu prawa, który poddawany jest ocenie z punktu widzenia efektywności regulacji prawnych, co najpełniej wyraża nurt określany w teorii prawa jako „prawo i ekonomia”, szczególnie popularny w amerykańskiej nauce prawnej.

Kryteria racjonalności ekonomicznej, a zatem ekonomicznej efektywności, stosowane są zarówno w odniesieniu do poziomu mikro, w tym przede wszystkim do zobowiązań umownych, jak i na poziomie makro, a zatem poziomie wyborów dokonywanych w ramach tworzenia polityk społecznych w systemie politycznym. Jak pisze jeden z najwybitniejszych współczesnych reprezentantów tego nurtu w teorii prawa, doktryną dominującą w analizie zobowiązań umownych jest doktryna efektywnego złamania warunków zawartych umów (w odniesieniu do wszelkiego rodzaju transakcji). Doktryna ta – pomijając zarówno aspekty etyczne, jak i długoterminowe skutki tego rodzaju działania w postaci utraty zaufania przez kontrahentów – głosi, iż złamanie warunków umowy ocenia się jako bardziej efektywne aniżeli ich dotrzymanie wówczas, gdy w jego wyniku sytuacja żadnego z kontrahentów się nie pogarsza, a sytuacja przynajmniej jednego z nich staje się lepsza. Tego rodzaju doktrynę stosuje się również w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę (zobowiązaniach odszkodowawczych), w prawie karnym czy w prawie własności intelektualnej. Natomiast w zakresie polityk publicznych autor ten zwraca uwagę na zastosowanie zasady efektywności ekonomicznej w programach dotyczących ochrony zdrowia [Ulen, Cooter 2008, s. 67]. U podstaw tego rodzaju doktryny, jak i u podstaw całego bardzo wpływowego nurtu „law and economics” leży mocne założenie dotyczące aktorów jako jednostek racjonalnych, ukierunkowanych na maksymalizację zysków i minimalizację strat. Nurt ten staje się w teorii prawa coraz bardziej popularny, nie tylko w Stanach Zjednoczonych [Stelmach, Brożek, Załuski 2007].

Również podejście do polityk publicznych oparte na założeniach efektywności ekonomicznej staje się współcześnie podejściem dominującym i w praktyce realizowanym, wypierając wartości, na których opierało się funkcjonowanie systemu, wartości, które tworzyły swoistą teorię systemów funkcjonalnych i decydujących o semantyce systemu. Wskazują na to badania empiryczne nad funkcjonowaniem ochrony zdrowia w Polsce, w tym przede wszystkim funkcjonowaniem sektora lekowego, gdzie semantyka racjonalności ekonomicznej zaczyna wypierać semantykę dobra pacjenta.

Jak stwierdza autorka badań nad procesami korupcyjnymi w sektorze lekowym:

W sferze tradycyjnego dyskursu służby zdrowia zawierają się bowiem kategorie etyczne, takie jak dobro pacjenta (wyleczenie, a przynajmniej złagodzenie skutków choroby, jak np. w medycynie paliatywnej) czy dokonywanie fundamentalnych w swej naturze wyborów (odpowiedniej terapii, kolejności i pierwszeństwa leczenia, decyzje o kontynuowaniu lub zaprzestaniu leczenia terminalnie chorych itd.). Są one z kolei obce sektorowi lekowemu, podporządkowanemu czystym regułom wolnorynkowym, dyktatowi i wymogom zysku, egzekwowanym przez właścicieli (akcjonariuszy), zarządy i menedżerów firm.

Zamiast logiki służby zdrowia wkracza

(...) instrumentalna logika utylitarnej racjonalności ekonomicznej, oparta na pewnej z góry założonej strategii i podporządkowanej jasnemu, choć nigdy wystarczająco ani w pełni wypełnionemu celowi – jak największemu zyskowi. (...) W ten sposób na polu służby zdrowia silny dyskurs pieniądza, reprezentowany m.in. przez firmy farmaceutyczne, zderza się z osłabionym dyskursem etycznym medycyny. Efektem tej operacyjnej kolizji i dyskursywnego ścierania się konfliktowych reguł jest zastępowanie etycznej logiki służby zdrowia przez rynkowe, racjonalne mechanizmy gospodarki [Polak 2011, s. 37].

Ponadto, zdaniem tej autorki,

Kwestie racjonalności wydatków, opłacalności, redukcji kosztów i zysku wkraczają do lecznictwa jako obce, typowe dla gospodarki mechanizmy. Jaskrawymi przykładami wkradania się systemowo obcej semantyki może być propozycja przekształcania szpitali w spółki prawa handlowego, w coraz mniejszym stopniu podporządkowane logice leczenia, a coraz bardziej ekonomicznej kalkulacji kosztów. Podobnych przykładów dostarcza sama polityka lekowa, w Polsce *de facto* oparta na zasadzie racjonalizacji kosztów i wyboru najtańszej, a nie najlepszej możliwej terapii, co wyraźnie widać w przypadku nagłego skreślenia możliwości stosowania drogich terapii, np. dla cierpiących na choroby nowotworowe [Polak 2011, s. 38].

Wreszcie, należy przytoczyć przykład nauki, która również staje się obszarem inkluzji ekonomicznej. Takie wartości systemowe jak dążenie do prawdy naukowej, wyrażone w metametodologii badań naukowych i będące podstawą teorii nauki jako nauki, zostają stopniowo wypierane przez ekonomiczną kalkulację wymiernych zysków, jakie mogą przynieść poszczególne projekty badawcze, co z kolei wpływa na dalsze przekształcenia semantyczne i funkcjonalne nauki.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie tych krótkich uwag wypada raz jeszcze wyrazić wątpliwość związaną z aktualnością systemowej teorii politycznej Niklasa Luhmanna. Wątpliwość ta ma jednak charakter względny, jest ona konsekwencją obserwacji współczesnych procesów, w tym przede wszystkim procesów erozji wartości podstawowych, w związku z czym wymierna kalkulacja zastępuje uzasadnienia oparte na wartościach moralnych (np. dotrzymywania zawartych umów), koncepcjach dobra publicznego czy obowiązku naukowca dążenia do prawdy. Można zatem zaryzykować twierdzenie, iż współcześnie obserwujemy procesy redefinicji podstawowych systemów funkcjonalnych.

BIBLIOGRAFIA

- Cooter, R.D., Ulen, T.S., 2008, *Law and Economics*, Pearson/ Addison Wesley.
- Luhmann, N., 1969, *Legitimation durch Vefahren*, Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Luhmann, N., 1989, *Gesellschaftsstruktur und Semantik*, t. III, Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Luhmann, N., 1994, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, PWN, Warszawa.
- Polak, P., 2011, *Nowe formy korupcji. Analiza socjologiczna sektora farmaceutycznego w Polsce*, Nomos, Kraków.
- Skąpska, G., 1999, *Komunitaryzm i indywidualizm w polskich konstytucjach – czyli o pewnym nieporozumieniu w debacie publicznej*, w: Miklaszewska, J., (red.), *Liberalizm u schyłku XX wieku*, Meritum, Kraków.
- Stelmach, J., Brożek, B., Załuska, W., 2007, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Wolters Kluwer Business, Warszawa.